

Katarzyna Kukowicz

Język i funkcje krótkich wiadomości
tekstowych (esemesów) ↓

Krótkie wiadomości tekstowe, powszechnie określane mianem **esemesów**¹, jako część składowa pojęcia tzw. **nowych mediów** stanowią współcześnie zjawisko powszechne, spopularyzowane zarówno wśród młodzieży, jak i osób dorosłych, a w dobie dynamicznego rozwoju form i środków komunikacji nie tylko ułatwiające jej zaistnienie, lecz nierzadko dla poszczególnych użytkowników wręcz niezbędne do jej wystąpienia. W dzisiejszych czasach można już więc mówić o masowym funkcjonowaniu tego typu form komunikowania w społeczeństwie oraz o ich wyraźnym oddziaływaniu na nie. Są to jednakże relacje dwukierunkowe, ściśle od siebie zależne. W początkowej fazie SMS-y pojawiły się i zostały rozpropagowane na rynku usług telekomunikacyjnych jako nowy środek współczesnej komunikacji elektronicznej i wówczas to głównie technika kształtowała ich charakter. Dopiero w miarę postępu technicznego to wymogi rynku, czyli potrzeby społeczne, wymagania i oczekiwania użytkowników, zaczęły wywierać coraz silniejszy nacisk na twórców tej technologii. Pojawiła się więc nieuchronnie potrzeba zmian, a ponieważ nowe media, w odróżnieniu do tzw. starych, charakteryzują się dużą elastycznością w formie, przekazywanych treściach i wykorzystaniu, możliwością użycia zarówno w celach prywatnych, jak i publicznych (Wolańska 2006: 33), wymogi rynku zostały spełnione. Duży wpływ na te zmiany miała także interakcyjność nowych mediów, czyli współpraca człowiek – urządzenie techniczne. Dla ułatwienia i uatrakcyjnienia tej formy komunikacji nastąpił i trwa nadal dynamiczny rozwój i poszukiwanie coraz to nowych rozwiązań w tej sferze. Niezależne od użytkownika ograniczenia narzucane przez operatorów sieci komórkowych powodują dostosowanie języka krótkich

¹ *Esesemes* – skrótowiec utworzony od ang. skrótu *SMS* (← *Short Message System*). W dalszej części artykułu będę używała tego skrótu zaadaptowanego do polskiego systemu fleksyjnego.

wiadomości tekstowych do wymogów technicznych. Tak więc natura środka przekazu, jakim jest telefon komórkowy, determinuje charakter procesu komunikowania SMS-owego (por. Wolańska 2006: 45). Język SMS-ów jednakże ulegał i ulega nadal wielu przeobrażeniom. Obecnie zarówno język tych wiadomości, jak i wszelkie inne pojawiające się w nich elementy pozajęzykowe stały się pod wpływem współczesnych źródeł komunikacji międzyludzkiej plastycznym odzwierciedleniem stylu życia jego użytkowników.

Usługa polegająca na przesyłaniu krótkich, zawierających do 160 znaków alfanumerycznych, wiadomości między abonentami sieci komórkowych powstała w roku 1982 w standardzie GSM. Zrobiła ona w ostatnich latach zawrotną karierę – szacuje się, iż obecnie co miesiąc w Polsce wysyłanych jest prawie 600 mln SMS-ów. Podstawową funkcją tego środka komunikacji jest przesyłanie krótkich komunikatów w formie pisemnej oraz równie szybkie otrzymywanie odpowiedzi na nie. Pisemna forma SMS-ów powoduje, iż ten środek komunikowania staje się **środkiem sztucznym**, gdyż wymaga posługiwania się specjalnymi narzędziami i materiałami, **środkiem pośrednim**, gdyż brakuje tu styczności fizycznej odbiorcy i nadawcy, oraz **środkiem zdepersonalizowanym**, którego miano nadaje mu możliwość zwracania się do osób całkowicie nieznanymi (por. Wolańska 2006: 37). Ponieważ podstawową funkcją SMS-ów jest nadanie i odebranie informacji (komunikatu), czyli służą one przede wszystkim do porozumiewania się (komunikacji) ludzi, na pierwszy plan wysuwa się tu wyraźnie **komunikatywna funkcja języka** (EJO 2003: 307). Dla kształtowania się znaczeń ważne jest nie tylko to, co jest poznawane, ale także kontekst społeczny, w jakim się odbywa (Kossak 2003: 25). Zatem komunikacja następuje w sytuacji, gdy zarówno nadawca, jak i odbiorca uwzględniają ten aspekt. SMS-y w dzisiejszych czasach łączą w sobie jednak nadane im z definicji zadania komunikacji międzyludzkiej z elementami utrzymywania i pielęgnowania kontaktów towarzyskich i jako takie cieszą się nieustającą popularnością wśród młodzieży, dla której stały się nierzadko główną formą kontaktu z otoczeniem (por. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska, 2004a: 155-156). Oczywiście SMS-y są także często wykorzystywane przez osoby dorosłe, którym służą jednak zazwyczaj głównie jako nośnik do przekazania najważniejszych informacji. Dają one zatem nie tylko możliwość szybkiego i bezpośredniego kontaktu, lecz także zapewniają komfort psychiczny, świadomość łatwego dostępu do określonego odbiorcy.

SMS-y są pisemną odmianą języka potocznego, przejmują więc jego podstawowe cechy. Posługujemy się nimi w typie kontaktu indywidualnego oraz częściowo lokalnego, chociaż SMS-y pokonują bariery odległościowe. Komunikacyjnym wyznacznikiem tego typu kontaktu jest bezpośredniość,

bliskość więzi społecznych łączących rozmówców. Podstawowe reguły gramatyczne są oczywiście wspólne z językiem ogólnym, jednak w ramach odmiany, jaką stanowi język SMS-ów, zauważa się znaczne odstępstwa w dziedzinie składni czy oczywiście słowotwórstwa:

„JEJ nie ma...Ale jest bardzo wporzo!:-) Troche zmeczony jestem ale jest OK!:) 3maj sie! Bardzo lubie Cie i nie zapomnij o mnie czasem, wiec sie sie 3maj!:)” (zapis oryginalny).

Wpływa na to przede wszystkim dialogiczność, spontaniczność i sytuacyjność tego typu wypowiedzi, a także znaczny pośpiech, który cechuje ich powstawanie. Także wyraźnie przejawiająca się w SMS-ach **eliptyczność** wypowiedzi w ramach całych struktur zdaniowych lub też w ramach poszczególnych wyrazów, cechująca w głównej mierze młodych użytkowników, wywiera wpływ na ich formę:

„Dokad dzis? Proponuje kino ale jak wolicie:)wieczorem na dichon-chyba ze nie?Pozdro” (zapis oryginalny)
MszDzsCzs [= Masz dziś czas?] (przykład za Wolańska 2006: 60).

Cechy te odnoszą się w znacznej mierze do kontaktów pomiędzy znanymi sobie osobami, gdyż ten właśnie cel komunikacji dominuje wśród użytkowników. Jest sprawą oczywistą, że pisząc do osoby nieznaną, nadawca będzie się starał przestrzegać reguł gramatycznych.

Jedno z forów internetowych Alizée-Forum zamieściło w swoim regulaminie następujący punkt:

„**6. Ortografia i spam.** Unikaj wiadomości zawierających wyłącznie emotikony lub niepotrzebnych odpowiedzi, np. „dobrze”, „OK”, „Tak”, etc. Nie pisz wszystkiego dużymi literami (wyłącz Caps Lock). Staraj się pisać w zgodzie z regułami ortografii. Nie używaj języka SMS-owego.” (<http://www.alizee-forum.com/ptopic,679597.html>).

W tym punkcie wymieniono większość zarzutów, jakie kierowane są do użytkowników SMS-ów. Głównym zarzutem jest używanie języka SMS-owego w sytuacjach niewymagających stosowania przesadnej skrótowości. Język SMS-owy ma to do siebie, że skrótowość jest podyktowana nie tylko narzucenymi na ten środek przekazu ograniczeniami technicznymi, ale także chęcią jak najszybszego przekazania konkretnej informacji. Nadawca często znajduje się w sytuacji uniemożliwiającej mu poświęcenie dużej ilości czasu dla przekazu wiadomości, oczekuje także zazwyczaj szybkiej odpowiedzi. Ekonomia języka żywo odzwierciedlona w SMS-ach przekracza jednak nierzadko

wytyczone jej granice. Używanie wszelkiego rodzaju skrótów stało się już nie tylko wymogiem formalnym, ale także swego rodzaju **modą**. Młodzież posługuje się w swoich SMS-ach określoną terminologią, charakterystyczną dla tej grupy użytkowników, gdyż jest to wpisane w jej specyfikę i, jak mówi młodzież, „jest trendy”. Termin powinien być jak najkrótszy i odzwierciedlać sobą maksimum treści. Jako przykład kondensacji może służyć określenie „3maj sie”, będące kombinacją liczbowo-literową, mającą na celu skrócenie pierwotnego wyrażenia „trzymaj się”. Tak więc nadużywanie nowych mediów w komunikacji, a w tym SMS-ów, prowadzi do wykształcenia niekorzystnych nawyków takich, jak: nadmierne używanie kolokwializmów, nadmierna lapidarność przekazu, osłabienie znajomości ortografii i interpunkcji (por. Stachura 2005: 2).

W przekazie SMS-owym w dużej mierze wykorzystywane są tzw. **akronimy**, czyli wieloliterowe skróty kilku wyrazów układane w taki sposób, aby wizualnie nabrały cech wyrazu z języka potocznego, np.:

PLZ (please) – proszę

SPK (speak) – mów!

THX (thanks) – dzięki

W8 (wait) – zaczekaj

Podstawą do ich tworzenia są powszechnie stosowane i rozumiane wyrażenia języka angielskiego, a zatem ich znajomość stanowi podstawę i warunek dla zaistnienia procesu komunikacji pomiędzy nadawcą i odbiorcą wiadomości. W przypadku niezajomości tych struktur językowych akronimy będą odebrane jedynie jako pozbawiony sensu zlepek liter. Ponieważ slangi młodzieżowe opierają się w znacznym stopniu na wyrażeniach zaczerpniętych z języka angielskiego, ten sposób komunikacji często nie stanowi dla tych użytkowników problemu.

Drugim charakterystycznym elementem języka SMS-ów są znacznie częściej stosowane i bardziej zrozumiałe dla szerszego grona użytkowników tzw. **piktogramy**, czyli konstrukcje ze znaków interpunkcyjnych, liter i symboli, pozwalające zastępować całe wyrazy lub wyrażenia, np.:

:-) lub :) uśmiech

;-) lub ;) uśmieszek sarkastyczny lub flirciarski (przymrużone oko)

:-(lub :(smutek, żal

:-* lub :* całus

Rola piktogramów nie zawęża się jednak wyłącznie do skracania zapisu. Wyróżnia się tu grupę znaków informującą o emocjach czy nastawieniu

nadawcy. Są to tzw. **emotikony**, pełniące w ramach tej formy przekazu obok samych znaków przestankowych funkcję emotywną. Emotikony są graficznym zapisem emocji, które nadawca pragnie przekazać w swoim komunikacie, lub które mają podkreślić jego stosunek do danej sytuacji czy informacji, np.:

„Jak tak można!!!to chore:(a ja tak mu ufalam:(((GLUPOTA!!!!”
„uwielbiam cie:)))bardzo ci dziekuje!!!To nara.*”
(zapisy oryginalne).

Za pomocą tej krótkiej formy wizualnej można przekazać tak wiele treści i właśnie ta pojemność znaczeniowa zapewniła jej tak dużą popularność wśród użytkowników. W sytuacji ciągłego pośpiechu i braku miejsca na długie opisy emotikony umożliwiają w krótki i treściwy sposób przekaz konkretnych i zaplanowanych treści. Emotikony doczekały się także polskiej nazwy **uśmieszki** lub **buźki**, co jest nazwą potoczną nadaną im przez samych użytkowników i wynikającą z ich formy wizualnej.

Piktogramów używa się więc obecnie do podkreślenia ze względów emocjonalnych lub znaczeniowych pewnych wyrazów, fraz lub fragmentów tekstu. Funkcje te przyjmują także wyrazy pisane wielkimi literami, co w nomenklaturze nowych mediów oznaczało do niedawna jedynie krzyk, wyrażenie oburzenia i zdecydowany głos w danej sprawie, a obecnie ukazuje nie tylko silny emocjonalny stosunek do tak wydzielonych treści, lecz także zwraca na nie wyraźnie uwagę odbiorcy, np.:

„Marta-on myśli i mówi o TOBIE i tylko o TOBIE!!!CO TY WYGADUJESZ???” (zapis oryginalny).

Piktogramy pełnią także funkcję **znaków przestankowych**, oddzielając dane elementy wypowiedzi, gdyż w SMS-ach prawie nie używa się tychże znaków. Powoduje to oczywiście często kłopoty z interpretacją wiadomości, z jej poprawnym rozłożeniem na elementy składowe. Trudno zauważyć w takich wiadomościach podział na zdania, więc użyte emotikony mają za zadanie temu zapobiegać. Głównymi znakami interpunkcyjnymi używanymi w SMS-ach są wykrzykniki (dla zabarwienia emocjonalnego wypowiedzenia) oraz znaki zapytania (dla podkreślenia pytającego charakteru wypowiedzi):

„cze:)jestem juz po!!!!!! Zdałam!!!!!! :))a Ty?????????” (zapis oryginalny).

Często pojawiają się także myślniki jako separatory, co powoduje, iż ciągła wypowiedź jest dzielona na logiczne komponenty. Niestety znaczna częstotliwość występowania myślników w SMS-ach jako uniwersalnych elementów

oddzielających niesie ze sobą dwojakie ryzyko. Po pierwsze młodzież, używając notorycznie myślnika, zapomina o funkcji przecinka, a po drugie ta maniera przenosi się także na teksty ciągłe, tworzone jako większe całości na lekcjach języka polskiego. Wpłata się zatem elementy potocznego stylu SMS-owego i odnosi się je do oficjalniejszych odmian języka polskiego jako wygodne w użyciu.

Bardzo charakterystycznym zjawiskiem w ramach języka SMS-ów, stanowiącym na pierwszy rzut oka naruszenie etykiety i wykroczenie w ramach reguł grzecznościowych, jest dostrzegana rezygnacja z pisania **form grzecznościowych** wielką literą, np.:

„Nie było cie na zajeciach:(wszystko ok?)” (zapis oryginalny).

Skutkiem takiego zachowania może być wrażenie odbiorcy, iż został on zlekceważony przez nadawcę, gdyż element, przedostając się do oficjalnych odmian języka, stanowi tu istotny błąd. Prowadzenie dialogu za pomocą SMS-ów podporządkowane jest nierzadko jedynie potrzebie komunikacji, co powoduje zaburzenie i świadome łamanie określonych maksym konwersacyjnych i reguł grzecznościowych. Sprawia to, iż komunikacja ta, będąc w pełni podporządkowana celom funkcjonalnym, zaburza dyskurs i interakcje między jej uczestnikami (por. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2004b: 141). Dla użytkowników SMS-ów jako szybkiej formy przekazu komunikatu zjawisko to nie jest pojmowane jako rażące wykroczenie, gdyż jego przyczyną jest pośpiech i ułatwianie sobie nadawania komunikatów. Dochodzą tu oczywiście aspekty pozajęzykowe, takie jak elementy kulturowe, wiek, pozycja i stopień zażyłości użytkowników oraz stopień sformalizowania kontaktów między nimi. To, co w niektórych kręgach (w sferze zawodowej, kontaktach oficjalnych) będzie uznane za wykroczenie, w innych (np. wśród młodzieży, bliskich członków rodziny) może nie zostać nawet zauważone.

Akronimy wraz z emotikonami stanowią podstawę współczesnego języka SMS-owego, powodują jego znaczne uproszczenie i zwiększają schematyczność. Podobne funkcje mają także **modyfikowane wyrazy** wchodzące do języka pod wpływem rozpowszechnienia głównie w kręgach młodzieży – wyrazy typu: *thenx*, *pliz*, *dziex*, *sbox* stanowią pewien rodzaj mody i są obecnie dość często używane zarówno w SMS-ach, na czatach, jak i w języku potocznym mówionym. Jest to rodzaj skrótów, wykorzystujących dla wyrazów polskich elementy charakterystyczne dla języka angielskiego (zakończenie -x) jako środek stylizacji danego wyrazu na wyraz pochodzenia angielskiego lub przenoszące polski zapis na wyrazy angielskie, co świadczy o sile oddziaływania tegoż na podlegający ciągłym przeobrażeniom i unowocześnieniom

język SMS-ów. Podobnie ma się rzecz z wszelkiego rodzaju **skrótami**, gdzie część wyrazu jest całkowicie pomijana, np.: *cze* (cześć), *pozdro* (pozdrowienia), *b.* (bardzo), *nara* (na razie), *spoko* (spokojnie, oczywiście), *kom* (telefon komórkowy) itd. Oszczędzając miejsce (czyli brakujące znaki) nie gubimy jednakże sensu słowa, gdyż są to powszechnie rozumiane skróty. Podobnie ma się sprawa przy modyfikowaniu słów i zastępowaniu określonych liter innymi, np.: *pozdrufka* (pozdówka), *kofany* (kochany), *fiem* (wiem); podwajanie spółgłosek: *koffany*, *possdrooffka* lub użycie podwojonych samogłosek w miejsce innych, zazwyczaj *u* i *ó*, np.: *booziaiki*, *caloosy* itp. To wszystko stanowi rodzaj mody i ma na celu ubarwienie i tak już barwnego i bogatego w zjawiska językowe stylu SMS-ów.

Sytuacja się jednak komplikuje, gdy stosujemy **indywidualne okazjonalizmy skrótowe** – wówczas proces odkodowania naszej wiadomości może być utrudniony, zaburzony lub nawet stać się dla odbiorcy niemożliwym do przeprowadzenia. Podstawą zdarzenia komunikacyjnego jest udział w nim nadawcy i odbiorcy, znających ten sam kod językowy oraz pozostających ze sobą w kontakcie. Jeżeli nadawca wytworzy z wybranych elementów kodu komunikat i w określonej formie językowej przekaze go odbiorcy, ten – wykorzystując znajomość kodu – musi wytworzony tekst odczytać (por. Wolańska 2006: 44). Przesadna skrótość w tej materii lub błędne założenia dokonywane przez nadawcę w ramach kompetencji językowych odbiorcy niesie zatem ze sobą niebezpieczeństwo braku zaistnienia komunikacji. Efektem tego jest niezrozumienie tekstu przez odbiorcę i niemożność krótkiej odpowiedzi na niego, co zakłada z góry użycie krótkiej wiadomości tekstowej w tym celu.

Także **forma** tego przekazu może zakłócać proces komunikacji. Ograniczenie w postaci 160 znaków alfanumerycznych, pozostających do dyspozycji nadawcy, ma swoje odbicie właśnie w formie zapisu. Dość popularną metodę na „zwiększenie” pojemności SMS-ów stanowi zapisanie ciągu słów bez odstępów międzywyrazowych. W takich wypadkach obserwujemy użycie wizualizacji typu naprzemiennego (wyraz pisany wielkimi literami jest wpisywany bez stosowania przerw na zmianę z wyrazem pisanym małymi literami):

„niestetyKWIATUSZKUniciZnetuPRZEPRASZAMtomekJESTtrocheZLY
zeWYSLALEMdoCIEBIEsmaIjestMItrocheGLUPIOkiedyTAKnaprawde
WRACASZ?buziaczkiMAMnadziejeZEsieNIEgniewasz” (zapis oryginalny).

Pisząc na przemian wielkimi i małymi literami, nadawca stara się ze względów ekonomicznych przekazać jak największą ilość informacji, jednak dla odbiorcy tego typu przekaz jest za każdym razem wyzwaniem.

Modyfikacją tego systemu pisania SMS-ów jest sygnalizowanie kolejnego wyrazu wielką literą, np.:

„NiestetyIfaNieCzujeSieDobrze!WczorajCosZezarlaNaSpacerze.Teraz WymiotujeISnujeSiePoDomuOsowialaChybaBedziemyMusieliPojechac DoWeterynarzaBojeSieZeToCosPowaznegoPa” (przykład za Wolańska 2006: 63).

Jednak i tu może dojść do zaburzeń podczas procesu dekodowania tekstu, szczególnie gdy użyte zostały spójniki *a*, *i* lub przyimki *o*, *na* itp. Należy się więc liczyć ze spowolnieniem tego procesu, a co za tym idzie – z późniejszą odpowiedzią lub prośbą o komentarz.

Na zakończenie warto także wspomnieć, że z powodu olbrzymiej popularności tej formy przekazu pojawiło się ostatnio wiele rodzajów usług dostępnych przez SMS. SMS-y można obecnie wykorzystać do wielu dziedzin oprócz komunikowania się: do zarządzania systemami komputerowymi, reklamy, kontaktu operatora sieci z użytkownikami, przesyłania poczty elektronicznej, dokonywania operacji bankowych, zbierania informacji oraz korzystania z różnego rodzaju oferowanych przez operatorów sieci płatnych usług dodatkowych, takich jak serwisy pogodowe, horoskopy, rozkłady jazdy, informacje giełdowe, informacje ze świata, sportu itp. Pojawia się też cała gama krótkich wiadomości tekstowych mających służyć do wywołania elementu humorystycznego:

„Mam płot do sprzedania ##### i co kupujesz?” (przykład za Wolańska 2006: 63).

lub pełniących rolę tzw. „łańcuszków szczęścia”, czyli tekstów mających na celu wysłanie danego komunikatu do jak największej liczby odbiorców:

„ΩΩΩΩΩΩΩΩ To jest 8 reniferkow Swietego Mikołaja widzianych od tyłu. Wysluj SMS do 8 osob, bo jak nie to zaczna srac i bedziesz miec gówniany rok 2002!” (przykład za Wolańska 2006: 62).

Są to w dużej mierze zamieszczane w internecie gotowe wzory tekstów, które użytkownik może swobodnie pobrać i wprowadzić do swojego telefonu komórkowego, a następnie rozesłać wśród swoich znajomych jako żartobliwe teksty czy też życzenia na różne okazje.

SMS-y są w obecnej dobie rozkwitu tzw. nowych mediów zjawiskiem masowym. Proces komunikacji, zaistniały za ich sprawą, jest nie tylko pozbawiony barier odległościowych, a przez to wysoce skuteczny, ale także stanowi

swego rodzaju odzwierciedlenie współczesnego stylu życia. Ekspresyjność wypowiedzi tego typu, ich lakoniczność, a co za tym idzie także wieloznaczność, ukazują, jakie zmiany dokonały się w ostatnich latach w zakresie kontaktów międzyludzkich. Prowadzenie dyskursu za pomocą SMS-ów stanowi obecnie też rodzaj mody, a nie wyłącznie jedną z dróg przekazu informacji. SMS zapewnia jednak nie tylko poczucie więzi komunikacyjnej, ale także komfort emocjonalny poprzez przekaz informacji następujący bez ograniczeń czasowych i lokalnych. Skrócenie czasu pisania krótkiej wiadomości tekstowej zapewnia obecnie korzystanie ze słowników T9, oferowanych w aparatach telefonicznych. Korzystanie z omówionych wcześniej sposobów skracania wypowiedzi lub zwiększania jej objętości powoduje kłopoty komunikacyjne. Z jednej strony mamy do czynienia z chęcią zwiększenia liczby słów w danym komunikacie dla zapewnienia jak najpełniejszego przekazu, z drugiej jednak strony zjawisko to prowadzi do pojawienia się niejasności związanych z ich treścią. Pełne odszyfrowanie intencji nadawcy jest często zaburzone nie tylko poprzez bariery techniczne, takie jak ograniczenie liczby znaków, ale także pośpiech towarzyszący pisaniu SMS-ów, a co za tym idzie również znaczną skrótowość wypowiedzi. Jak widać więc SMS odzwierciedla współczesny sposób życia, a jego język coraz częściej z narzędzia komunikacji staje się wyznacznikiem nowych trendów.

Bibliografia

- EJO 2003: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław.
- Hopfinger M. (red.), 2002: *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku*, Warszawa.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2004a: *Dowcip i wulgarność – cechy rozmów uczniowskich prowadzonych za pośrednictwem SMS-ów*, [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita, Katowice, s. 155-170.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2004b: *Zasady konwersacyjno-grzecznościowe dialogów młodzieżowych SMS-ach*, [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita, Katowice, s. 141-154.
- Kossak M., 2003: *Narracja jako forma rozumienia rzeczywistości i komunikowania znaczeń*, [w:] *Stare i nowe media w procesie komunikacji społecznej*, red. J. Plisiecki, Radom.
- Muszyński Z., 2000: *Komunikacja i znaczenie. Semantyczny aspekt komunikacji*, Lublin.
- Stachura K., 2005: *Język a zmiana społeczna*, www.socjokolektiv.univ.gda.pl/prace/ks_referat.doc.
- Wolańska E., 2006: *SZYBKO MOBILNIE SKROTOWO czyli Właściwości komunikacyjne, tekstowe i stylistyczne krótkiej wiadomości tekstowej*, Warszawa.

Summary

In the era of rapidly developing media, Short Message Service (SMS) could be called a mass phenomenon. Unlimited by distance and highly effective, SMS communication epitomises the modern lifestyle. SMS texts are expressive and epigrammatic (thus creating multiple meanings), reflecting the changes in interpersonal communication that are taking place in high-tech societies. SMS texts could be treated as a fashion fad, but as they also allow for instantaneous communication one of their most important function is to provide emotional comfort. The article makes an attempt at analysing the language and culture of SMS with the focus on their inherent problems (such as conciseness or information redundancy). Hence, SMS texts are treated as rooted in modern social mores, setting new trends rather than being limited to a means of communication.

Katarzyna Kukowicz, ukończyła studia na kierunku Lingwistyka Stosowana (język niemiecki z językiem rosyjskim) w Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego. Od roku 2003 jest zatrudniona na stanowisku asystenta w Zakładzie Lingwistyki Stosowanej w Instytucie Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej UKW w Bydgoszczy. Zainteresowania naukowe związane z rozwojem języka, związkami języka z kulturą, nowymi środkami przekazu informacji, frazeologią, kolokacjami leksykalnymi.